



# NOWINY

## TARNOWSKIEJ GMINY

Biała \* Błonie \* Jodłówka-Wałki \* Koszyce Małe \* Koszyce Wielkie \* Łękawka \* Nowodworze  
Poręba Radlna \* Radlna \* Tarnowiec \* Wola Rzędzińska \* Zawada \* Zbylitowska Góra \* Zgłobice

Nr 3 (106) \* Biuletyn Gminy Tarnów \* lipiec - wrzesień 2009 \* pismo bezpłatne \* [www.gmina.tarnow.pl](http://www.gmina.tarnow.pl) \* ISSN 1897-2446

15  
lat



## TO BYŁY UDANE DOŻYNKI

**Jeszcze w sobotę wieczorem wydawało się, że te dożynki to będzie jeden wielki dramat, że goście będą skazani na brodenie w błocie, a na koncert przyjdą jedynie najwierniejsi fani Małka Miecznikowskiego. Nawet optymistyczne prognozy podawane przez stacje telewizyjne i radiowe trudno było uznać za wiarygodne w obliczu deszczu, który jeszcze po 22.00 w sobotę lał się z nieba strumieniami.**

Niedzielnny poranek przyniósł jednak miłą niespodziankę: chmury zniknęły, a o 11.30, kiedy rozpoczęła się Msza święta dziękczynna, słońce świeciło już pełnym blaskiem. Mszy świętej odprawionej na tarnowieckim boisku przewodniczył Biskup Kamieniecko-Podolski Leon Dubrawski, zaś współcelebransami byli kapłani z

terenu gminy z proboszczem parafii w Tarnowcu ks. Stanisławem Skowronem. O oprawę liturgiczną zadbali natomiast gminni samorządowcy: wójt Grzegorz Kozioł, Przewodnicząca Rady Gminy Wiesława Mitera, radni: Alina Barbachen, Ryszard Cop, Zbigniew Gut, Mieczysław Klósek, Adam Tadel, Janusz Tadel, Eugeniusz Wojtarowicz, sołtys Lucjan Olszówka i dyrektor tarnowieckiego ZSP Anna Chmura.

Licznie dopisali zaproszeni goście. Byli wśród nich posłowie: Urszula Augustyn, Edward Czesak, Jan Musiał, Józef Rojek i Michał Wojtkiewicz, wicewojewoda Stanisławem Sorys, Marszałek Województwa Małopolskiego Roman Ciepela, Przewodniczący Sejmiku Andrzej Sztorc, radna wojewódzka Elżbieta Zięba. Licznie dopisali też zagraniczni goście. Oprócz wspomnianego już biskupa Leona Dubrawskiego na dożynki przyjechali przedstawiciele

zaprzyjaźnionych samorządów ze słowackiej Tornali, na której czele stał delegat burmistrza Ladislawa Dubovský'ego Gábor Zsíros, z węgierskiego Jászsószentgyörgy z burmistrzem Imre Szarvákiem oraz rodaków ze Strzelczysk na Ukrainie. Biskup Leon Dubrawski, który podziękował serdecznie za wsparcie przez społeczność gminy Tarnów Kościoła Kamieniecko-Podolskiego, przekazał w darze wójtowi kopię obrazu Matki Bożej.

Zaproszonych gości przywitał gospodarz gminy wójt Grzegorz Kozioł, który na początku swego wystąpienia podziękował za trud wszystkim rolnikom: - Drodzy rolnicy, pragnę w pierwszym rzędzie na tej uroczystości powitać Was, bo to Wy jesteście prawdziwymi bohaterami i autorami dzisiejszego święta. To dzięki Wam możemy dziś dziękować i świętować. Dzięki Wam na naszych stołach nie zabraknie chleba.

*dokończenie na stronie 8*



## Komunikat GOPS

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej przypomina o terminach składania **wniosek o zasiłki rodzinne** wraz z dodatkami na okres zasiłkowy 2009/2010. Wnioski w sprawie ustalenia prawa do świadczeń rodzinnych na nowy okres są przyjmowane od 1 września 2009 roku. W przypadku, gdy osoba ubiegająca się o świadczenia rodzinne na nowy okres zasiłkowy złoży wniosek wraz z dokumentami do **30 września**, ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych oraz wypłata świadczeń przysługujących za miesiąc listopad następuje do **30 listopada**. Natomiast, gdy osoba ubiegająca się o świadczenia rodzinne na nowy okres zasiłkowy złoży wniosek wraz z dokumentami w okresie **od 1 października do 30 listopada**, ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych oraz wypłata świadczeń przysługujących za listopad następuje **do 31 grudnia**.



**NOWINY TARNOWSKIEJ GMINY** -  
Pismo Samorządu Gminy Tarnów, ISSN  
1897-2446

**Redaktor naczelny:** Piotr Pawlina, ppawli-  
na@gmina.tarnow.pl, **Wydawca:** Centrum  
Animacji Kulturalnej Gminy Tarnów, 33-100  
Tarnów, ul. Krakowska 19, tel. 014 - 688 01  
37, **Druk:** Czeszyk sp. z o.o., Tarnowiec, ul.  
Najdałowka 17, tel. 602 723 280

reklama

## Sylwetki Starostów Dożynkowych

Bohaterami najważniejszego momentu dożynek - obrzędu dożynkowego są Starosta i Starościna. To oni właśnie przewodniczą obrzędowi, a w jego finale chleb upieczony z mąki pochodzącej z ostatnich zbiorów przekazują gospodarzowi - wójtowi gminy, który dzieli go pomiędzy mieszkańców społeczności. W tym roku Starostami Dożynek są Magdalena Dudek i Robert Radliński. Poniżej prezentujemy ich sylwetki.

**MAGDALENA DUDEK** urodziła się w Tarnowie, ale od 28 lat jest mieszkanką ulicy Szczytowej w Tarnowcu. Ukończyła polonistykę i jest emerytowaną nauczycielką języka polskiego, zaś obecnie wraz z mężem Edwardem Dudkiem prowadzą gospodarstwo ogrodnicze. Gospodarstwo, które funkcjonuje od 1977 roku, obejmuje trzynaście tuneli foliowych i szklarnię o łącznej powierzchni prawie 2,500 tysiąca m<sup>2</sup> i zajmuje się obecnie uprawą kwiatów. Magdalena Dudek ma dwóch synów: Jakub, lat 35, jest informatykiem, żonaty, ma trzyletnią córkę Magdalенę; Tomasz, lat 32, prawnik, żonaty, ojciec dwuletniego Marcina. Obaj mieszkają w Krakowie.



Tegoroczna starościna angażuje się w redagowanie lokalnego czasopisma „Tarnowiec Dzień Dobry”, jej hobby to podróże i zwierzęta.

**ROBERT RADLIŃSKI** ma 43 lata, mieszka w Nowodworzu. Wraz z żoną prowadzą dziesięciohektarowe gospodarstwo rolne. Zajmują się hodowlą trzody chlewnej, uprawą ziemniaków i zboża. Dodatkowo pracuje w Powiatowej Stacji Sanitarnej w Tarnowie. Jego hobby są konie, posiada własną bryczkę i dwa konie, którą wozi pary młode. Z żoną Barbarą od osiemnastu lat tworzą szczęśliwą rodzinę, mają czwórkę dzieci: osiemnastoletnią Ewę, szesnastoletniego Adama, piętnastoletnią Aleksandrę i jedenastoletnią Wiktorię.



## Oszczędzaj nawet do 90% energii w swoim domu!

**ASF Green Energy**  
ul. Barwna 1  
33-101 Tarnów  
tel. 790 282 881

**Innowacyjne rozwiązania:**

- hydroakumulacja ciepła
- kolektory słoneczne
- zbiorniki wody - zasobniki
- turbiny wiatrowe
- pompy ciepła

**Sprzedaż hurtowa i detaliczna oraz montaż i serwis**

[www.asf-green-energy.pl](http://www.asf-green-energy.pl)










## Osiemdziesiąt lat zgłobic- kiej OSP

W niedzielę, 24 maja strażacy-ochotnicy ze Zgłobic świętowali jubileusz osiemdziesięciolecia działalności Ochotniczej Straży Pożarnej. Ważnym elementem uroczystości było odznaczenie sztandaru jednostki złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”. Tymi samymi złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami, odznaką „Wzorowy strażak” oraz odznaczeniami za wysługę lat została również uhonorowana grupa zgłobicznych strażaków. Wśród odznaczonych znalazło się trzech nestorów, o stażu w OSP sięgającym niemal początków istnienia straży: Władysław Biernat (65 lat), Kazimierz Kaim i Stanisław Jagiełło (55 lat). W swoim wystapie-



niu wójt Grzegorz Koziół zwrócił uwagę na doniosłą rolę strażaków-ochotników w życiu społeczności lokalnej.

## Powiatowy Konkurs Teatralny w Woli Rzędzińskiej

W piątek, 29 maja w sali teatralnej Kościoła pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego odbył się I Powiatowy Konkurs Teatrów Gimnazjalnych. Uczestniczyły w nim grupy teatralne ze Zbylitowskiej Góry, Gromnika, Wielkiej Wsi, Siemiechowa, Olszyn i Woli Rzędzińskiej. Zwyciężyło gimnazjum z Woli Rzędzińskiej ze spektaklem „Dwie Matki”, na drugim miejscu znalazło się gimnazjum z Wielkiej Wsi z „Tristanem i Izoldą”, zaś trzecie miejsce zajęła grupa teatralna z Gromnika z dramatokomedią „O niepoprawnym głuptaku”. Nagrody wręczyli wójt Grzegorz Koziół oraz wicestarosta Mirosław Banach.

## Byliśmy na Dniach Powiatu

Gmina Tarnów wzięła aktywny udział w Dniach Powiatu Tarnowskiego połączonymi z Międzynarodowym Spotkaniem Miast Bliźniaczych i Dniami Tuchowa, które odbyły się dniami 30-31 maja w Tuchowie. Na gminnym stoisku swoje prace prezentował Klub Kobiet Kreatywnych ze Zgłobic. Duże zainteresowanie – zarówno polskich, jak i zagranicznych gości – budziły ręcznie wykonane decoupage: obraz-

ki, butelki czy biżuteria. Dużą popularnością cieszyły się też „krówki” z logo gminy



oraz najnowszy numer „Nowin”. Natomiast Orkiestra Dęta OSP z Woli Rzędzińskiej uczestniczyła w Powiatowym Przeglądzie Orkiestr Dętych Ochotniczych Straży Pożarnych, zajmując trzecie miejsce.

## Uczniowie z Tarnowca w Warszawie

Delegacja Zespołu Szkół Publicznych w Tarnowcu uczestniczyła w niedzielę, 31 maja w spotkaniu w Warszawie zorganizowanym przez Centrum Edukacji Obywatelskiej, Muzeum Powstania Warszawskiego oraz Biuro Edukacji Publicznej IPN. Zaproszenie do Warszawy związane było z realizowanym w tarnowieckiej szkole projektem edukacyjnym „Solidarni z Solidarnością”. W skład delegacji Zespołu Szkół Publicznych w Tarnowcu weszli: Anna Wzorek, Dawid Jaśkiewicz oraz nauczycielka historii Teresa Kozaczka.

## Paczki na Dzień Dziecka

Sto osiemdziesiąt paczek przygotował samorząd Gminy Tarnów dla dzieci uczęszczających na zajęcia w świetlicach profilaktycznych. - W paczkach o wartości kilkunastu złotych znalazło się przede wszystkim to, co dzieci lubią najbardziej – słodycze oraz inne drobiazgi – mówi Maria Srebro, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Paczki rozprowadziła gminna komisja ds. rozwiązywania problemów alkoholowych.

## Wychowawca roku

Marian Sojat – nauczyciel gimnazjum w Zespole Szkół Publicznych w Zbylitowskiej Górze został wychowawcą roku w konkursie na wycho-



wawcą organizowanym w programie „Szkoła bez przemocy”. Uroczysta gala połączona z wręczeniem nagród z rąk Pierwszej Damy RP Marii Kaczyńskiej miała miejsce w piątek, 5 czerwca w Belwederze.

## „Wolania” w IV lidze

W dniach 13-14 czerwca kibice, piłkarze, działacze LKS „Wolania” Wola Rzędzińska świętowali awans swego klubu do IV ligi. Wejście do wyższej klasy rozgrywek „Wolania” przypieczętowała zwycięstwem 10:4 nad Wisłą Grobla. Bezpośrednio po meczu kibicujący drużynę wójt Grzegorz Koziół wraz z Przewodniczącą Rady Gminy Wiesławą Miterą, wręczyli na ręce kapitana drużyny Mirosława Koziola okazały puchar i symbolicznego szampana, zaś prezes Andrzej Prendota wraz z pozostałymi członkami zarządu Klubu wręczyli pa-



miątkowe statuetki. Następnego dnia wolański klub odwiedził wicewojewoda Stanisław Sorys, który wraz z wójtem Grzegorzem Koziółem udekorował Srebrnymi Krzyżami Zasługi członków zarządu klubu: Kazimierza Cecota, Krzysztofa Czarnika, Romana Ciochonia, Wacława Ciochonia, Mieczysława Pastuszkę i Andrzeja Prendotę.

## VI Memoriał o. Zbigniewa Strzałkowskiego

W niedzielę, 14 czerwca na trasach położonych w miejscowości Zawada –



Góra Św. Marcina odbył się VI Bieg Memoriałowy im. O. Zbigniewa Strzałkowskiego. W najmłodszej kategorii tzw. „Biegu Skrzata” udział wzięło siedemdziesiąt trzy osoby: trzydziestu sześciu chłopców i trzydzieści siedem dziewcząt. Bieg został rozegrany na trasie dwustu metrów, a uczestniczyli w nim uczniowie młodszych klas



szkół podstawowych. Zwycięzcami okazali się pochodzący z Zawady Katarzyna Bednarz oraz Piotr Łazarz z Nowodworza. W „Biegu Młodzika”, uczniów klas 4-6 szkół podstawowych udział wzięło pięćdziesiąt sześć osób – dwudziestu trzech chłopców i trzydzieści trzy dziewczęta. Trasa tego biegu liczyła sześćset metrów, a najlepszy okazali się Barbara Gębiś z Woli Rzędzińskiej oraz Jakub Mordyl z tej samej miejscowości. „Bieg Kangura” na długości tysiąca metrów został rozegrany w kategorii gimnazjum. Udział w nim wzięło dwanaście osób – ośmiu chłopców i cztery dziewczęta. W tej kategorii wiekowej zwyciężyli: Magdalena Węgrzyn z Łukanowic i Łukasz Łukasik z Gromnika. Bieg główny, kategoria „Open” został rozegrany na dystansie 2,2 kilometra. Wzięło w nim udział czterdzieści osób – dwudziestu pięciu mężczyzn i piętnaście kobiet. Najlepszymi uczestnikami biegu głównego okazali się Patrycja Kumorek z Brzeska oraz ks. Paweł Marzec z Żabna. Łącznie w memoriale wystartowało 181 osób, w tym 92 mężczyzn i 89 kobiet. Najmłodszą uczestniczką biegu była 2,5-letnia Aleksandra Okońska z Tarnowca. Tradycyjnie już w zawodach wzięła udział drużyna gminnego samorządu, której udało się... ukończyć bieg.

## Dzień Pamięci w Buczynie

Tradycyjnie już uroczystość w lasku Buczyna położonym w Zbylitowskiej Górze zainaugurowała w czwartek, 18 czerwca Dni Pamięci Żydów Galicyjskich „Galicjaner Sztetl”. W swoim wystąpieniu wójt Grzegorz Koziół zwrócił uwagę na wspólnotę doświadczeń narodów polskiego i żydowskiego w okresie II wojny światowej. Gdyby drzewa umiały mówić, gdyby przemówiły te buki w lasku, w którym się aktualnie znajdujemy, to powiedziałyby one prawdę o tym, kto był mordowany, a kto mordował, kto cierpiał, a kto cierpienie zadawał. Gdyby przemówiły drzewa w Ogrodzie Sprawiedliwych wśród Narodów Świata w Yad Vashem, to one również powiedziały-

by prawdę o tysiącach polskich bohaterów, bo przecież „Kto ratuje jedno życie – ratuje cały świat” – podkreślał wójt Gminy Tarnów. Obok przedstawicieli samorządu Gminy Tarnów w uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe Ochotniczych Straży Pożarnych i szkół oraz młodzież szkolna.

## Życie bez alkoholu

We wtorek, 16 czerwca odbył się finał organizowanego przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej konkursu plastycznego „Życie bez alkoholu”. Wzięło w nim udział sześćdziesięciu trzech uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu Gminy Tarnów. W klasach I-III pierwsze miejsce zajęła Magdalena Stolarz (Zbylitowska Góra), na drugim miejscu ex aequo komisja oceniła prace Kacpra Skurskiego i Teresy Milówki (obydwie z Koszyc Wielkich), zaś na trzecim Szymona Serwińskiego z Jodłówki-Wałek. Wśród uczniów starszych klas szkół podstawowych najwyżej została oceniona praca Gabrieli Górki (Wola Rzędzińska), na drugim miejscu znalazła się praca Małgorzaty Kołodziej z tej samej miejscowości, zaś na trzecim – Ewelina Zajac z Poręby Radlnej. Natomiast w kategorii uczniów gimnazjum za najlepszą komisja uznała pracę Patrycji Cieśli z Woli Rzędzińskiej, na drugim miejscu znalazła się Karolina Wylęgała (Zbylitowska Góra), a na trzecim – Sylwia Zięba z Koszyc Wielkich. Prace oceniała Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

## Gminne zawody sportowo-pożarnicze

W sobotę, 20 czerwca na stadionie LKS Sokół Wałki czternaście drużyn OSP rywalizowało ze sobą podczas Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych. W kategorii seniorów zwyciężyła jednostka OSP z Woli Rzędziń-

skiej, drugie miejsce przypadło ex aequo jednostkom z Koszyc Małych i Zgłobiec, natomiast trzecie – gospodarzom z Jodłówki-Wałek. Wśród drużyn kobiecych triumfowała Jodłówka-Wałki przed drużyną z Łękawki. W grupie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych męskich zwyciężyła OSP Wola Rzędzińska, na drugim miejscu uplasowała się OSP Koszyce Małe, natomiast miejsce trzecie zajęła młodzież z Jodłówki-Wałek. W czwartej kategorii



wystartowała jako jedyna żeńska Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Koszyc Wielkich, automatycznie zwyciężając w tej kategorii. Puchary i nagrody rzeczowe strażakom-ochotnikom wręczył wójt Grzegorz Koziół.

## Learning Enterprises

Od 21 czerwca przez pełne cztery tygodnie w Gminie Tarnów można było uczyć się bezpłatnie języka angielskiego. Zajęcia w Zgłobicach, Koszycach Wielkich, Łękawce, Tarnowcu, Jodłowie-Wałkach, Porębie Radlnej, Woli Rzędzińskiej oraz Błoniu prowadzili wolontariusze z krajów anglojęzycznych. Studenci, którzy przyjechali do Polski na własny koszt, byli gośćmi miejscowych rodzin. - Jest w tym korzyść obustronna. Nasi mieszkańcy – w szczególności dzieci i młodzież – mają możliwość nauki języka angielskiego, a studenci-wolontariusze mają okazję poznać naszą kulturę i obyczaje – mówi Ewa Sojat, koordynator programu.

## Kolonie dla powodziaków

Czterdzieścioro czworo dzieci z Gminy Tarnów z rodzin najbardziej dotkniętych skutkami powodzi w dniach 7-19 lipca wzięło udział w bezpłatnej kolonii w Stegnie nad Bałtykiem. - Mam nadzieję, że dwutygodniowy pobyt nad morzem pozwolił dzieciom zapomnieć o trudnych przeżyciach związanych z powodzią, a rodzicom pomógł skupić się przy pracy nad usuwaniem popowodziowych zniszczeń – mówi wójt Grzegorz Koziół. - Tempo organizacji było olbrzymie, ale na szczęście udało



się dotrzeć do najbardziej poszkodowanych rodzin i kolonia mogła dojść do skutku – dodaje zastępca wójta Elżbieta Chrzęszcz. Kolonia, której koszt wyniósł około dwóch tysięcy złotych na dziecko, sfinansowana została przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego.

## Gminny sponsoring dla młodej zawodniczki

Szesnastoletnia Agnieszka Koziół z Poręby Radlnej jest kolejną młodą za-





wodniczką z terenu Gminy Tarnów, która została wsparta finansowo przez gminny samorząd. Umowa o sponsoringu została podpisana w piątek, 17 lipca. Agnieszka trenuje bieganie. Paradoxem jest to, że jest zawodniczką niepełnosprawną ruchowo, na co dzień trenującą w ramach Polskiego Związku Sportów Niepełnosprawnych „Start” pod kierunkiem Bogusława Szczepańskiego oraz Bartłomieja Totta. - Dotychczas zdobyłam złoty medal w biegu na sto metrów w Spartakiadzie Małopolskiej w Wiśle, dwa srebrne medale na Mistrzostwach Polski Juniorów, które odbyły się w dniach 22-24 maja tego roku oraz sześć brązowych medali na Mistrzostwach Polski niepełnosprawnych w lekkiej atletyce, które miały miejsce w dniach 19-21 czerwca – wylicza. Jak mówi, jej marzeniem jest nie tylko start na olimpiadzie dla niepełnosprawnych sportowców, ale zmierzenie się ze sportowcami pełnosprawnymi. - Będziemy kibicować naszej mło-

dej zawodniczce i mam nadzieję, że to jej marzenie się spełni – mówi wójt Grzegorz Koziol. W zamian za przekazaną kwotę Agnieszka będzie występować na zawodach sportowych w stroju z herbem Gminy Tarnów.

## Medale „Za długoletnie Pożycie Matżeńskie”

We wtorek, 21 lipca w tarnowskiej Sali Lustrzanej miała miejsce uroczystość wręczenia medali jubilatów z terenu Gminy Tarnów. Odznaczeni zostali: Maria i Stanisław Cierpichowie, Karolina i Jan Drwałowie, Wiktoria i Antoni Jarmułowice, Stefania i Stanisław Kołodziejowie, Józefa i Kazimierz Kutowie, Maria i Adam Kutowie, Danuta i Władysław Majchero- wie, Henryka i Kazimierz Majchero- wie, Maria i Adolf Małkowie, Stanisława i Edward Mrozowie, Janina i Ryszard Srebrówie, Maria i Roman Wencelowie, Władysława i Edmund Wronowie, Józefa i Bronisław Zauchowie, Helena i Józef Zauchowie, Elżbieta i Edward Zgłobisiowie z Woli Rzędzińskiej, Michalina i Stanisław Musiałowie, Maria i Bolesław Starzykowie, Janina i Władysław Zauchowie z Jodłówki-Walek, Kazimiera i Edward Cholewiakowie, Wanda i Józef Gębscy z Koszyc Małych, Amelia i Stanisław Cwikowie, Janina i Stanisław Grońscy, Ludwika i Józef Korcelowie, Zofia i Adam Krasowie, Stefan i Waleria Rybscy, Teresa i Tadeusz Ścieńscy, Maria i Władysław Wronowie ze Zbylitowskiej Góry, Wiesława i Władysław Hańbicy, Wiesława Koza, Stanisława i Marian Makowcowie, Zofia i Adam Rejkowiczowie, Janina i Tadeusz Więckowie z Koszyc Wielkich, Zofia i Stanisław Jagiełowie, Barbara i Bronisław Jandzisiowie, Anna i Mieczysław Jędrysikowie, Zofia i Stani-

śław Kucharzykowie, Halina i Józef Krasowie, Krystyna i Zdzisław Moskalowie, Józefa i Władysław Ziębowie ze Zgłobic, Stanisława i Stanisław Judaszowie z Białej, Halina i Stanisław Kopytkowie, Salomea i Franciszek Sobotowie, Władysława i Mieczysław Sury oraz Janina i Roman Wajdowiczowie z Tarnowa, Genowefa i Franciszek Łabudowie, Alojza i Bronisław Sorotowie z Błonia, Zofia i Piotr Nowakowie, Maria i Józef Ostrowscy, Czesława i Stanisław Pyzdkowie z Łękawki, Franciszka i Bolesław Pieprzykowie z Poręby Radlnej, a także Stanisława i Gerard Wolkowiczowie z Nowodworza. Wszystkim odznaczonym składamy serdeczne gratulacje.

## Patriotycznie w Białej

W niedzielę 19 lipca w Białej odbyły się uroczyste obchody upamiętniające potyczkę żołnierzy plutonu Szarych Szeregów z Mościc z hitlerowcami.



Uroczystość rozpoczęła się Mszą świętą w kaplicy w Białej, po której miał miejsce uroczysty przemarsz uczestników pod pomnik, przy którym odbyła się kolejna część uroczystości. W obchodach, obok przedstawicieli organizacji kombatanckich, w tym również bohaterów tamtych wydarzeń, wzięli udział przedstawiciele parlamentu, samorządu Gminy Tarnów, miasta i powiatu, policji oraz tarnowskich harcerze. Przemawiając do zgromadzonych na uroczystości zastępca wójta Elżbieta Chrzęszcz zwróciła uwagę na istotną rolę pamięci, którą winny podtrzymywać następne pokolenia. - W imieniu młodszych pokoleń, dla których jest to już historia, pragnę wyrazić Wam swoją wdzięczność za tę obecność, która pozwala nam zachować pamięć, podsycać jej płomień, aby nie zagasnął – mówiła między innymi. Po zakończonej uroczystości przed pomnikiem odbyło się spotkanie w remizie OSP w Białej połączone ze wspomnieniami uczestników walk i śpiewem partyzanckich pieśni.





# KRAJOBRAZ PO WODZIE

**Pomiędzy 20 a 30 czerwca powódź uderzyła na nas dwukrotnie. Jeszcze nie zakończyło się usuwanie strat powstałych w ciągu pierwszych pięciu dni feralnej dekady, a już nadeszła noc z 26 na 27 czerwca, noc, „w której pękło niebo” i na teren naszej gminy spadły prawdziwe hektolitry wody, niszcząc wszystko, co napotykały po drodze. Zniszczenia objęły swoim zasięgiem właściwie wszystkie miejscowości na terenie gminy, przy czym najbardziej ucierpiały Jodłówka-Wałki i Wola Rzędzińska oraz miejscowości „górzyste” położone w południowej części gminy: Zawada, Poręba Radlna, Radlna i Łekawka.**

Zdaniem wójta Gminy Tarnów w tej ekstremalnej sytuacji najlepiej sprawdzili się ludzie. - Zareagowaliśmy błyskawicznie, natychmiast powołując sztab kryzysowy, który przez całą noc na bieżąco monitorował sytuację – zaznacza Grzegorz Kozioł. - Zostały przygotowane worki z piaskiem i najpotrzebniejszy sprzęt. Przygotowaliśmy także miejsca, dla ewakuowanej ludności, bowiem otrzymaliśmy informację, że może pojawić się zagrożenie życia i konieczna będzie ewakuacja. Na szczęście jednak udało się tego uniknąć. Znakomicie spisali się strażacy z Ochotniczych Straży Pożarnych. Z pełnym poświęceniem prowadzili akcje ratowniczą, a następnie usuwali skutki powodzi niejednokrotnie przez czterdzieści godzin bez przerwy.

Kiedy najtrudniejsze chwile i zagrożenie już przeminęły, natychmiast przystąpiono do usuwania skutków powodzi. - Powołaliśmy cztery komisje, które na bieżąco oceniały straty – zarówno w zakresie infrastruktury drogowo-mostowej, jak i w gospodarstwach indywidualnych – mówi zastępca wójta Sławomir Wojtasik. Bilans strat nie napawał optymizmem. Podtopionych lub zalanych zostało ponad trzysta pięćdziesiąt gospodarstw indywidualnych, zaś straty w infrastrukturze drogowo-mostowej zostały



oszacowane na kwotę sięgającą dwunastu milionów złotych.

- Na likwidowanie skutków powodzi najpierw uruchomiliśmy środki własne – mówi wójt Grzegorz Kozioł. Było to pół miliona złotych z rezerwy inwestycyjnej, które – jak podkreśla wójt Gminy Tarnów – pozwoliły na dokonanie pierwszych, najpilniejszych napraw. - Następnie otrzymaliśmy pieniądze za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, który przekazał nam 270 tysięcy złotych na wypłatę odszkodowań dla rodzin szczególnie poszkodowanych w wyniku powodzi. To pozwoliło na natychmiastową wypłatę odszkodowań. W średniej kwocie przekraczającej siedemset złotych na rodzinę. Oczywiście nie wszyscy otrzymali po równo. Szacowaliśmy wysokość strat w poszczególnych gospodarstwach i podzieliiliśmy pieniądze proporcjonalnie. Byli więc tacy, którzy otrzymali kilka tysięcy złotych, ale byli też i tacy, którzy dostali tylko kilkaset – podkreśla wójt.

- Udało nam się także pozyskać pieniądze na naprawę zniszczonej infrastruktury drogowej, czyli tak zwaną „powodziówkę” – dodaje zastępca wójta Sławomir Wojtasik. - Otrzymaliśmy już promesę z MSWiA opiewającą na kwotę 1,3 miliona złotych. Oczywiście suma ta nie wystarczy na doprowadzenie naszych dróg do stanu sprzed powodzi, niemniej jednak należy podkreślić, że jest to kwota bardzo wysoka i niezmiernie się z niej cieszymy.

Mówiąc o środkach pozyskanych na likwidowanie skutków powodzi warto wspomnieć rów-

nież i o tym, że czterdzieści czworo dzieci z terenu gminy, z rodzin najbardziej poszkodowanych, dzięki finansowemu wsparciu Samorządu Województwa Małopolskiego, wyjechało na kolonie nad morze. Wartość pozyskanych na ten cel środków nie jest może zbyt imponująca – bo to „tylko” niespełna dziewięćdziesiąt tysięcy złotych – ale również bardzo ważna, bo przeznaczona na likwidację skutków traumatycznych przeżyć najmłodszych naszych mieszkańców. - Mam nadzieję, że pobyt na kolonii pozwolił dzieciom o nich zapomnieć – podkreśla wójt Gminy Tarnów.

Władze gminy zapewnijają, że nie poprzestaną na tym i postarają się ściągnąć do budżetu taką kwotę, która pozwoli na całkowitą odbudowę zniszczonej infrastruktury. Nie jest to kwestia dni czy miesięcy, ale znacznie dłuższego czasu – podkreśla Sławomir Wojtasik. - Tym bardziej, że nakłada się na to nie najlepsza sytuacja budżetu państwa związana z ogólnosiwiatowym kryzysem. Niestety, to, co woda zniszczyła w ciągu jednej nocy, trzeba będzie naprawiać przez kilka lat – dodaje.

Oceniając z perspektywy czasu te wydarzenia, wójt Grzegorz Kozioł każdorazowo zwraca uwagę na ofiarą pracę ratowników. - Żywiół szalał, zdarzało się, że zawodził sprzęt, ale w żadnym wypadku nie zawiedli ludzie. Strażacy-ochotnicy po raz kolejny udowodnili, że można na nich liczyć i za to chciałbym im jeszcze raz serdecznie podziękować – podkreśla.

## Wójt do usunięcia czyli... czy wszyscy są zadowoleni?

**O pani Marii Skórka z Woli Rzędzińskiej z powodu tego powiedzieć nie można. Przesłała ona bowiem do Rady Gminy Tarnów list, w którym domaga się natychmiastowego usunięcia wójta Grzegorza Kozioła z zajmowanego stanowiska.**

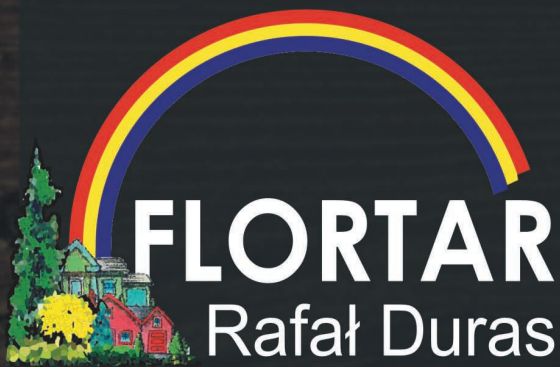
W uzasadnieniu czytamy: „Pan Kozioł dał się wciągnąć w grupę przestępczą, która mnie tutaj prześladowała. Inwestycja budowy drogi i chodników jest jawnym dowodem jego przestępstw.” W dalszej części swojej skargi autorka szczegółowo opisuje, jak wymieniona grupa przestępcza składająca się z wójta i mieszkańców skrzywdziła ją budową chodnika i ulicy Południowej w Woli Rzędzińskiej. „Wójt Gminy zrobił chodniki z prawej strony drogi (...) zasypując rowy odwadniające. Na dodatek podniósł teren pod chodnik o około 80 cm, blokując tym odpływ wody z pól (...) Ja jedna tylko walczyłam przez kolegia i nie dopuściłam na swojej działce do usytuowania chodnika. (...) Tak naprawdę wójtowi i tej klicie nie zale-

ży na szambie, tylko na tym, aby mnie zatapiała woda. Mnie od tygodnia zatapia woda (...) Proszę o wysokie odszkodowanie i obciążenie odszkodowaniem Wójta Gminy Tarnów, bo gdyby nie były zawałone rowy i rozwalony drenaż, do tego by nie doszło. Proszę o szybkie rozpatrzenie zażalenia i usunięcie wójta i natychmiastowe wykonanie rowów i podłączenie drenażu” - pisze w swej skardze do Rady Gminy pani Maria Skórka.

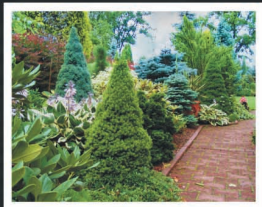
O odpowiedź poprosiliśmy wójta Grzegorza Kozioła: „Stwierdzenia o tym, jakoby stworzył wraz z sąsiadami pani Skórki organizację przestępczą świadczą, że autorka skargi jest wyznawczynią spiskowej teorii dziejów i nie ma sensu z tym polemizować. Zresztą mamy tutaj do czynienia z kuriozalną sytuacją, w której mieszkaniec nie domaga się od władz samorządowych nowej drogi czy chodnika, ale wręcz przeciwnie – przywrócenia stanu pierwotnego. Zapewne nie wszyscy mieszkańcy gminy wiedzą, jak jeszcze niedawno wyglądała ulica Południowa w Woli Rzędzi-

skiej, ale mieszkańcy tej miejscowości od dawna dość kategorycznie domagali się budowy tej ulicy oraz chodnika, który zapewniłby im bezpieczeństwo poruszania się pieszo. Chętnie w tej kwestii z nami współpracowali, poza jednym przypadkiem, w którym natrafiłszy na bezwzględny opór. Każdy, kto ma do czynienia z inwestycjami prowadzonymi przez samorząd, wie, że żadna „zmowa” wójta z mieszkańcami nie jest możliwa. Droga jest budowana na podstawie zezwolenia na budowę, a to udzielane jest po spełnieniu konkretnych warunków, wśród których jest również sprawa melioracji. Wójt musi działać zgodnie z prawem, a jego działania muszą być transparentne. Tak było i w tym przypadku i nie mam sobie nic do zarzucenia. Zaś, nawiasem mówiąc, autorka skargi, która – jak sama podkreśla mieszka od dwudziestu lat, nie ma kubła na śmieci, nie jest podłączona do kanalizacji i nie jest zameldowana – to już trzykrotne złamanie obowiązującego prawa – podkreśla wójt Gminy Tarnów.





Nasze najnowsze realizacje:



Inne realizacje

- Profesjonalne projektowanie i zakładanie ogrodów
- Szkołka krzewów ozdobnych
- Zielony serwis

FLORTAR, Tarnowiec, ul. Najdałowska 12  
tel. 505-718-551

**SPRAWDŹ NAS !**  
**[www.OgrodyTarnow.pl](http://www.OgrodyTarnow.pl)**

1. Skwer przy Pomniku Króla Łokietka - Tarnów ul. Wałowa
2. Ogród prywatny w Bochni
3. Przedszkole Publiczne w Tarnowcu
4. Wola Rzędzińska - Centrum Wsi





dokończenie ze strony 1

Bo mówiąc o owocach pracy rolnika przede wszystkim myślimy o chlebie. W tym symbolu wyraża się wszystko, co w pracy na roli najważniejsze. A my Polacy szcycimy się wielkim szacunkiem właśnie do chleba. Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów nieba tęsknił kiedyś wiel-



lić go sprawiedliwie i uczciwie pomiędzy mieszkańców gminnej społeczności.

Po zakończonej części oficjalnej, nastąpiła zabawa. Publiczność bawiła się między innymi podczas występów zespołu wokально-instrumentalnego „Remedium” oraz pary tanecznej z Tarnowca, występu dziecięcego zespołu tanecznego „Szkraaby” oraz spartakiady, w której cztery drużyny rywalizowały o okazały puchar i szampana. Po 17.00 z hydraulicznego podnośnika udostępnionego przez straż pożarną została wykonana „wielka rodzinna fotografia mieszkańców gminy” a przed koncertem gwiazdy wieczoru rozgrzał publiczność zespół „Drink Team”, grający „na ostrą nutę” popularne covery. A potem już na scenę wkroczył Maciej Miecznikowski z zespołem, który przez blisko półtorej godziny bawił publiczność nie tylko swoimi przebojami, ale licznymi żartami oraz zabawami typu „scand&response”.

Emocje wywołane koncertami „Leszcy” oraz „Drink Team” utrzymały swoją temperaturę jeszcze podczas losowania blisko trzydziestu atrakcyjnych nagród ufundowanych przez sponsorów, wśród których znalazły się m. in. aparaty cyfrowe, rowery, wieża, kino domowe czy laptop. Efektownym finałem zabawy był o 21.00 pokaz sztucznych ogni, choć nie zakończył on jeszcze imprezy, która – dzięki zabawie tanecznej – trwała niemal do rana.

- Cieszę się, że mieszkańcy gminy i goście tak licznie zgromadzili się na najważniejszym gminnym święcie – podkreśla wójt Grzegorz Kozioł. - Cieszę się, że jestem wójtem w tak wspaniałej gminie, w której potrafi się pracować, potrafi się ciężką pracę doceniać, ale także bawić się i świętować.

ki poeta, jeden z patronów naszych gminnych szkół, Cyprian Kamil Norwid. Niemniej jednak zdajemy sobie sprawę, że w sensie dosłownym nie tylko chleb jest owocem pracy rąk polskiego chłopca. Dlatego Starosta dzisiejszych dożynek, oprócz uprawy roli, zajmuje się również hodowlą, a Starościna, uprawiając i hodując kwiaty, troszczy się o prawdziwe piękno. Bo przecież – jak pouczał nas wspomniany już Cyprian Kamil Norwid - „Piękno jest po to, by zachwycowało do pracy, praca - by się zmartwychwstało” - mówił między innymi wójt gminy Tarnów.

Po oficjalnych wystąpieniach gospodarza gminy i zaproszonych gości Koło Gospodyń Wiejskich z Woli Rzędzińskiej zaprezentowało przygotowany przezeń obrzęd dożynkowy, w którego finale chleb upieczony z mąki pochodzącej z ostatnich zbiorów Starostowie Dożynek – Magdalena Dudek i Robert Radliński – wręczyli Wójtowi Gminy Tarnów. Ten zaś dziękując, obiecał dzie-



# DZIĘKUJEMY NASZYM PARTNEROM ZA POMOC W ORGANIZACJI DOŻYNEK



Specjalistyczna Przychodnia Lekarska



Tarnów ul. Narutowicza 25



Tomasz Smosna  
Koszyce Małe, ul. Wesoła 46  
MARMURY, GRANITY  
TEL (14) 634 03 58; 601 17 24 24



SKLEP MEDYCZNY STEMAR MEDICA  
Specjalistyczny Gabinet Chorób  
Reumatycznych i Internistycznych  
Stanisław Petlic

TRANSBRUK JACEK DAMIAN  
BUD-COMPLEX JACEK MAŚLANKA  
TRANSPRZĘT KAZIMIERZ CECOT  
PIEKARNIA KŁOS KAZIMIERZ CIOCHOŃ

Patronat  
medialny:





# DUUUUŻY SUKCES

**W czwartek, 9 lipca Jednostka Wojskowa nr 3527 z Niska przekazała do użytku wyremontowaną kładkę na Białej łączącą miejscowość Biała z miastem Tarnowem.**

- Rozwiązaliśmy problem towarzyszący nam od dobrych paru lat – mówi wójt Grzegorz Koziół. - Choć Biała jest najmniejszą miejscowością w gminie, nie mogliśmy pozostawić jej mieszkańców samym sobie i pozbawić ich tak potrzebnego skrótu. Oczywiście najprościej byłoby zburzyć kładkę i wybudować nową, ale to inwestycja o wartości sięgającej kilku milionów złotych. Nam jednak chodziło o to, aby osiągnąć efekt, angażując jak najmniejsze środki finansowe – dodaje.

Stąd też zrodził się pomysł, aby remont wykonało wojsko w ramach ćwiczeń. W marcu 2008 roku do Ministra Obrony Narodowej zostało skierowane pismo podpisane przez Samorządy gmin Tarnów i Żabno oraz miasta Tarnowa z prośbą o wydanie takiego rozkazu. Działania te wsparli posłowie Wiesław Woda i Michał Wojtkiewicz. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Kilkanaście dni później, 9 kwietnia wizytę w Gminie Tarnów złożył dowódca jednostki wojskowej 3525 w Nisku ppłk Krzysztof Sobczak, który – po dokonaniu oględzin kładki – stwierdził możliwość wykonania remontu oraz określił termin na drugi kwartał 2009 roku. Zanim to jednak nastąpiło, trzeba było wykonać część pracy. Podmyty przez rzekę filar usunęły Zakłady Azotowe, zaś samorząd Gminy Tarnów zabezpieczył kładkę prowizorycznymi podporami.

Zgodnie z zapowiedzią, 25 maja Jednostka Wojskowa nr 3527 z Niska rozpoczęła remont. Dziewięciu żołnierzy pod dowództwem ppłk. Krzysztofa Sobczaka i mjr. Adama Bed-



narczyka przez blisko pięć tygodni za pomocą specjalnych stutonowych podnośników unosiło konstrukcję po kilka centymetrów. Po osiągnięciu wymaganej wysokości została ona opuszczona na przygotowane oparcia.

Większość prac inżynierskich wykonali żołnierze. Gmina natomiast zapewniła materiały oraz fachowców, którymi nie dysponowało wojsko, spawaczy z firmy „Mat-Mat” Krzysztofa Mąciora. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych prace zostały wykonane zgodnie z planem do końca czerwca. Po zakończeniu prac przez wojsko wykonano jeszcze niezbędne prace porządkowe i w ten sposób mogło dojść do uroczystego otwarcia kładki, z której i tak przez cały czas korzystali mieszkańcy Białej i okolic.

- Choć kładką można już bezpiecznie przedostać się na drugi brzeg Białej, to jednak prace remontowe nie zostały jeszcze całkowicie zakończone – podkreśla Woj-

ciech Suchowski, główny specjalista ds. inwestycji Urzędu Gminy Tarnów, który w imieniu gminnego samorządu nadzorował remont kładki. - Trzeba jeszcze oczyścić i pomalować elementy stalowe, głównie bariery, na których widać wpływ czasu – dodaje.

Swej radości ze zrealizowanej inwestycji nie kryje zastępca wójta Gminy Tarnów Sławomir Wojtasik. - Była to dla nas sprawa honoru – zaznacza. - Podjęliśmy decyzję, że zmierzymy się z problemem i przyznam, że do końca miałem wątpliwości, czy uda nam się osiągnąć sukces. Ale najważniejsze jest to, że mieszkańcy Białej nadal będą mogli korzystać z tego udogodnienia komunikacyjnego – dodaje.

- Było to zadanie prawie niemożliwe do wykonania, dlatego tym, bardziej cieszę się z efektu – zaznacza wójt Grzegorz Koziół – i chciałbym raz jeszcze podziękować posłom Wiesławowi Wodzie i Michałowi Wojtkiewiczowi za skuteczny lobbying, ppłk. Krzysztofowi Sobczakowi i jego żołnierzom za przeprowadzenie remontu oraz pracownikom Urzędu Gminy Tarnów: mojemu zastępcy Sławomirowi Wojtasikowi i głównemu specjalście ds. inwestycji Wojciechowi Suchowskiemu, którzy tej sprawie poświęcili wiele sił i energii.

Ostateczny koszt remontu nie został jeszcze oszacowany, tym bardziej, że prace będą jeszcze kontynuowane. Na pewno jednak udało się sporo zaoszczędzić. – Firmy drogowo-mostowe wyceniały remont kładki w milionach złotych, nam udało się to zrobić za kilkaset tysięcy – podkreśla wójt Grzegorz Koziół. W kosztach inwestycji partycypowały miasto Tarnów i gmina Żabno.







Tarnów | Nowy Sącz | Rzeszów | Brzesko | Lesko | Sucha Beskidzka | Dębica

Chicago | New York | Hilton Head | Paris | Huddersfield

- lider Polski Południowej,
- największa baza ofert,
- skupujemy nieruchomości płacimy gotówką!



[www.wsn.pl](http://www.wsn.pl)



# KSIĄDZ DOKTOR TADEUSZ WOLAK HONOROWYM OBYWATELEM GMINY TARNÓW

**W niedzielę, 28 czerwca miała miejsce niecodzienna uroczystość – po raz drugi w swej niespełna trzydziestoletniej historii gmina Tarnów ma swego honorowego obywatela. Tym razem został nim ks. dr Tadeusz Wolak, odchodzący na emeryturę po czterdziestu pięciu latach kapłaństwa wieloletni duszpasterz w Woli Rzędzińskiej, a przede wszystkim w Jodłówce-Wałkach, gdzie pracował nieprzerwanie przez trzydzieści sześć lat. Uroczystość nadania tego zaszczytnego tytułu zbiegła się w czasie z oddaniem do użytku nowego centrum wsi w tej ostatniej miejscowości.**

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 15.00 Mszą świętą odprawioną w miejscowym kościele pod przewodnictwem Jubilata. Wśród koncelebransów – oprócz kapłanów z terenu gminy i przyjaciół ks. dr. Tadeusza Wolaka, był ks. Marian Hyjek – następca Jubilata, pochodzący z Jodłówki-Wałek ks. Tomasz Kłosek oraz były uczeń Jubilata ks. Benedykt Kielbasa, który wygłosił okolicznościowe kazanie. Na zakończenie Mszy świętej głos zabrali mieszkańcy, którzy podziękowali Jubilatowi za 36-letnią posługę duszpasterską w ich miejscowości. W imieniu mieszkańców głos zabrał sołtys Lucjan Olszówka, który przypominał, dzień kapłańskich święceń Jubilata, które przypadły dokładnie przed 45 laty, a następnie odniósł się do jego pracy duszpasterskiej w Jodłówce-Wałkach, która zaowocowała powstaniem parafii i wzniesieniem nowej świątyni. - Twoje Księżę Doktorze ogromne zaangażowanie i całkowite oddanie się sprawie budowy, upiększania, wyposażenia kościo-



ła, budowie wieży, cmentarza i plebanii było dla nas dowodem nieustannej opieki Opatrzności. Twój przykład zadziałał inspirująco i wspólnie pod Twoim, księżu, kierunkiem zaczęliśmy zmieniać krajobraz naszej miejscowości – podkreślał Lucjan Olszówka. - Codziennie pochylasz się nad trudnym położeniem wielu naszych rodzin, wspierając nas modlitwą i słowem Bożym. Dzielisz z nami nasze smutki i radości. Jesteś obecny z nami w naszych trudnych i radosnych chwilach w naszych rodzinach, w szkole i innych grupach społecznych. Studia doktoranckie, które podjąłeś i ukończyłeś przyczyniły się do poszerzenia a zarazem pogłębienia i ubogacenia kultu Bożej Opatrzności. Stały się nobilitacją naszej parafii. Cieszyłeś się z tego sukcesu, a my razem z Tobą – mówił dalej sołtys Jodłówki-Wałek. - Cieszymy się Księżu Doktorze z Twojego pięknego jubileuszu i razem z Tobą dziękujemy Bogu za czterdzieści pięć lat Twojego kapłaństwa – podkreślał na zakończenie. Z kwiatami i słowami podziękowania podeszli do ks. Tadeusza Wolaka również przedstawiciele Ochotniczej Straży Pożarnej, młodzieży oraz Akcji Katolickiej.

Dalsza część uroczystości miała miejsce po zakończonej Mszy świętej na nowo wybudowa-

wanym Centrum Wsi. Rozpoczęło je wystąpienie wójta Gminy Tarnów, który przypominał okoliczności spotkania. - Tak się szczęśliwie złożyło, że niemal dokładnie w rok po uroczystościach w Woli Rzędzińskiej, na których oddawaliśmy do użytku Centrum Wsi i po raz pierwszy w historii naszej gminy nadawaliśmy tytuł honorowego obywatela, niemal identyczną uroczystość obchodzimy tutaj, w Jodłówce-Wałkach. – mówił Grzegorz Kozioł, wygłaszając laudację na cześć Jubilata. - Przykład pięknego życia Honorowego Obywatela naszej Gminy – podkreślał dalej wójt Gminy Tarnów – przywołujemy w pięknym miejscu – nowo wybudowanym Centrum Wsi, które dziś chcemy poświęcić i oddać do użytku. Te dwie na pozór różne uroczystości mają wspólny mianownik – piękno. Mam nadzieję, że tak, jak piękne życie księdza doktora Tadeusza Wolaka, wywarło wpływ na życie duchowe mieszkańców Jodłówki-Wałek, tak to nowe centrum wsi nada jej zupełnie nowe i piękne materialne oblicze – mówił, witając zaproszonych gości, wśród których znaleźli się poseł Józef Rojek, Przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego Andrzej Sztorc oraz wójt gminy Skrzyszów Józef Gądek.

## Sylwetka ks. dr. Tadeusza Wolaka

Ks. dr Tadeusz Wolak urodził się 4 listopada 1939 roku w Bilsku jako najstarszy z dzieciorga rodzeństwa. Szkołę podstawową ukończył w 1954 roku w Łososinie Dolnej. W latach 1954-1958 uczęszczał do liceum ogólnokształcącego w Nowym Sączu, natomiast w latach 1958-1964 odbył studia teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. Dnia 28 czerwca 1964 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk Biskupa Tarnowskiego Jerzego Ablewicza. Pracował jako wikariusz w parafiach Mystków, Dobrków, Kąclowa, Podegrodzie, Wola Rzędzińska. W 1980 roku został mianowany rektorem w Jodłówce-Wałkach, a następnie – od 27 czerwca 1981 – proboszczem parafii. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych rozpoczął przewód doktorski na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, zakończony 15 stycznia roku 2001 obroną pracy doktorskiej Katecheza o Opatrzności Bożej według polskich podręczników do nauki

religii z XX wieku napisaną pod kierunkiem ks. dr. hab. Mariana Jakubca. Jest autorem szeregu innych publikacji na temat Opatrzności Bożej, m. in.: Antologia wybranych tekstów powołujących się na Opatrzność Bożą, Czy Opatrzność Boża dopuszcza zło, oraz monografię: Dzieje wsi i parafii Jodłówka-Wałki, 90 lat Straży Pożarnej w Jodłówce-Wałkach, Od 30 lat więcej modlimy się do Opatrzności Bożej, Ojciec św. Jan Paweł II o Opatrzności Bożej, Marian Wardzała na żużlowym torze, 50 lat po maturze, Władysław Stach – malarz i rzeźbiarz, Maria Lisówna z Woli Rzędzińskiej na tle duszpasterstwa parafialnego, W armii generała Władysława Andersa – Piotr Wardzała, Spotkaliśmy się 50 lat temu, W hołdzie Krzysztofowi Stach, Katechetyczny aspekt literackiej twórczości św. Efrema, a ostatnio stałym nad drugą częścią autobiografii. Jest stałym felietonistą gminnego czasopisma „Nowiny Tarnowskiej Gmi-



ny”. W sierpniu 2009 po 29 latach pełnienia funkcji proboszcza przeszedł na emeryturę. Nadal mieszka w Jodłówce-Wałkach, pomagając obecnemu proboszczowi w pracy duszpasterskiej.



► Następnie ks. dr Tadeusz Wolak dokonał uroczystości poświęcenia placu, po której przecięto symboliczną wstęgę. Tuż potem miała miejsce Uroczysta Sesja Rady Gminy Tarnów, na której dokonano aktu wręczenia tytułu Honorowego Obywatela Gminy Tarnów. W swoim wystąpieniu Przewodnicząca Rady Gminy Wiesława Mitera przypomniała treść uchwały nr XXXII/306/2009 z dnia 24 marca, której przyjęciem Rada Gminy Tarnów zadecydowała o przyznaniu proboszczowi z Jodłówki-Walek drugiego w historii tego szczytnego w skali gminy tytułu. - Tytuł Honorowego Obywatela Gmi-

ny Tarnów – mówiła Wiesława Mitera – jest wyrazem najwyższego uznania dla osób szczególnie zasłużonych dla gminy, o niepodważalnym wkładzie w jej rozwój, promowanie jej walorów w kraju i za granicą, kultywowanie najwyższych wartości humanistycznych, a także osobom wybitnym, których dzieła cieszą się najwyższym uznaniem mieszkańców gminy i osobom, które ze szczególnym pietyzmem dbają o zachowanie tradycji patriotycznych i podtrzymanie więzi z Polakami mieszkającymi za granicą. W uzasadnieniu Przewodnicząca Rady Gminy przypomniała życiorys ks. dr. Ta-

deusza Wolaka, ze szczególnym uwzględnieniem jego zasług na rzecz „małej ojczyzny”. Potwierdzeniem nadania Jubilatowi tytułu było wręczenie „Aktu Honorowego Obywatelstwa Gminy Tarnów” oraz niebiesko-żółto-niebieskiej szarfy ze stosownym napisem.

Nie zabrakło oczywiście słów podziękowania ze strony Jubilata, zarówno wygłoszonych podczas uroczystości na placu, jak i w szkolnej sali gimnastycznej, gdzie odbyło się spotkanie zaproszonych Rady Gminy i zaproszonych gości z drugim w historii gminy jej honorowym obywatelem.

## Kto i co powinien posprzątać, czyli... ...obowiązki właścicieli nieruchomości

Czerwcowe ulewy, które w konsekwencji spowodowały powódź i liczne zniszczenia, były przysłowiową kroplą przepełniającą naczynie. „Zaszałały” rowy melioracyjne i małe potoczki bez nazwy, które od lat nieoczyszczane i niewykasowane, w wielu przypadkach nie tylko nie odprowadzały bezpiecznie wody, ale czasem wręcz przeciwnie – stanowiły zapórę na jej drodze. Dlatego najpierw rozlały się wody, a potem „rozlała się” fala pretensji poszkodowanych, którzy pod adresem gminnego samorządu, bądź via samorząd pod adresem innych władz starali się wyrazić swoje pretensje i żale, domagając się nie tylko odszkodowań, ale i należytego utrzymania urządzeń i obiektów melioracyjnych. Wójt stał się nawet negatywnym bohaterem mediów, rzekomo uzależniając wypłatę odszkodowania od posprzątania przez mieszkańców potoczku, który przepływał przez ich podwórze. Jakież było zdziwienie artykułujących głośno swe pretensje mieszkańców, kiedy dowiadawali się, że w świetle polskiego prawa to oni sami mają obowiązek dbać o obiekty melioracyjne na swoich posesjach.

Prawo w tym względzie jest jednoznaczne. Artykuł 77 punkt 1 ustawy z dnia 18 lipca 2001 roku – Prawo wodne mówi, że: utrzymanie urządzeń melioracji wodnych szczegółowych należy do zainteresowanych właścicieli gruntów. To oznacza, że jeśli przez nasze podwórze przebiega rów melioracyjny, nienależący do spółki wodnej, jego koszenie, oczyszczanie, odmulanie czy pogłębianie jest naszym obowiązkiem. Jeżeli tego nie robimy, pretensje o zniszczenia przez powódź spowodowaną niedrożnością rowów, możemy mieć tylko do siebie.

Podobne obowiązki mamy też w innych kwestiach. Oczekując od gminnego samorządu budowy chodników, rzadko zdajemy sobie sprawę, że pociąga to za sobą liczne obowiązki. Bowiernie zgodnie z artykułem 5 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku – między innymi – przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości. Oznacza to, że jeśli obok naszego



domu przebiega chodnik, zarówno w zimie, jak i w lecie musimy zadbać o jego utrzymanie. W zimie – odgarnąć śnieg i usunąć lód, w lecie – wyrwać przerastające pomiędzy płytkami chwasty czy pozbierać śmieci. Nie mamy obowiązku sprzątać chodnika tylko wtedy, gdy dopuszczona jest na nim możliwość parkowania samochodów, a gmina pobiera z tego tytułu opłatę.

Sukcesem naszej polskiej samorządności jest systematyczna poprawa jakości życia mieszkańców. Od włodarzy naszych gmin domagamy się coraz więcej i więcej. I dostajemy to. Powstają nowe budynki komunalne, drogi, chodniki, ścieżki rowerowe, czy inne obiekty użyteczności publicznej. Nie zawsze jednak zdajemy sobie sprawę, że rozwój infrastruktury komunalnej to nowe obowiązki również i dla nas. Konieczność posiadania kublów na śmieci, odprowadzania ścieków do kanalizacji, utrzymanie chodników – to tylko niektóre z obowiązków, jakie na nas – właścicieli nieruchomości nakłada wspomniana już ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Natomiast konieczność dbania o utrzymanie rowów melioracyjnych nakłada na nas prawo wodne. Zaś nieznanie prawa nie zwalnia nas z obowiązku jego przestrzegania. Tym bardziej, że jeśli chcemy głośno wypowiadać swoje pretensje, powinniśmy dobrze się zastanowić, czy nie kierować ich pod swoim adresem.

## CO POWIE RYBA?

## Niepotrzebna śmierć?

Jeżeli miałbym wskazać wydarzenie, które ostatnio wstrząsnęło mną najmocniej, bez wahania wymieniałbym śmierć kapitana Daniela Ambrozińskiego. Informację o każdym z dziesięciu polskich żołnierzy, poległych w Afganistanie, traktowałem zawsze ze szczególną uwagą, lecz okoliczności tej ostatniej zmuszają do głębszych przemyśleń. Tym razem w kilkunastu dniach starcia z Talibami zginął dowódca polsko-afgańskiego patrolu, który z powodu zaistniałych okoliczności musiał prowadzić swoich żołnierzy do walki wyglądającej prawie jak zmagania pododdziałów piechoty w czasie drugiej wojny światowej. W ciągu kilkunastu dni starcia patrol nie miał żadnych możliwości skorzystania z podstawowych zdobyczy techniki współczesnego pola walki. Nie było wsparcia z powietrza, a działania odbywały się w nierozpoznanym terenie, który nie był monitorowany przez powszechnie stosowane w armiach NATO bezzałogowe samoloty zwiadowcze. W tej sytuacji można było liczyć tylko na wyszkolenie żołnierzy i ich osobistą odwagę. Zaś te w warunkach zasadzki okazały się, niestety, niewystarczające.

Meldunki o liczniejszym nieprzyjacielu i prośba o wsparcie nie przyniosły żadnych rezultatów. Padali kolejni zabici i ranni, a pomoc nie nadchodziła. Polskie śmigłowce bojowe nie nadleciały. Jak się okazało, tego dnia, pięć spośród dziesięciu naszych maszyn było zepsutych, a pozostałe eskortowały polskiego dowódcę i afgańskiego polityka. Natomiast jedynym skutkiem prośby o wsparcie, skierowanej do sojuszników wojsk amerykańskich, był lot samolotów, które zdołały zrzucić, zresztą niecelnie, jedną (sic!) bombę. Amerykańskie śmigłowce przybyły dopiero po czterech godzinach walki. Każdy, kto choć trochę zna się na wojaczce, wie dobrze, że takie wsparcie bynajmniej nie jest już żadnym wsparciem. Na polu bitwy został kapitan Ambroziński i ośmiu poległych afgańskich policjantów.

Gdybym teraz zapytał, gdzie jest miejsce dowódców lub polityków, którzy odpowiadają za wyposażenie i stan techniczny sprzętu polskiego kontyngentu w Afganistanie oraz orga-

**dokończenie na stronie 14**



## Pod Okiem Opatrzności

NIENARODZONE DZIECI TEŻ SĄ  
POD OPIEKĄ OPATRZNOŚCI BOŻEJ

Bóg dopuszcza nie tylko kataklizmy, wojny i inne nieszczęścia, ale i też zabijanie nienarodzonych dzieci w ciele matek, ponieważ dał ludziom rozum i wolną wolę, czyli możliwość rozumnego wyboru. Nasuwa się pytanie: co człowiek, obdarzony rozumem i wolną wolą, wybrał w dziedzinie ochrony życia poczętego?

Dużo jest zwolenników aborcji, ale dużo więcej jest obrońców życia ludzkiego od samego początku. Szwedzka deputowana Birgitta Ohlsson mająca poparcie u feministycznych działaczek z całej Unii Europejskiej pisze: „Najwyższy czas, aby Unia Europejska podjęła walkę o wolne, legalne i bezpieczne usuwanie ciąży jako integralnej części praw człowieka” (Nasz Dziennik z 13 sierpnia 2009). Inicjatywę szwedzkiej eurodeputowanej popierają m.in.: Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, brytyjska eurodeputowana z ramienia partii Liberalnych Demokratów, holenderska europosłanka, pewna grupa posłów i senatorów RP, pewna grupa lekarzy i pielęgniarek oraz osoby prywatne.

Po I wojnie światowej aborcję zalegalizowała rewolucyjna Rosja. W 1968 roku aborcja została zalegalizowana w Wielkiej Brytanii. Podobnie jest w Ameryce od roku 1973, a wcześniej w Kanadzie. Ostatnim krajem Ameryki Północnej broniącym dzieci nienarodzonych jest Meksyk, ale i tam władze stolicy zalegalizowały aborcję dopiero niedawno. W Europie najmłodszych bronią już tylko Malta, Irlandia i Polska z tym, że w Polsce ochrona życia poczętego nie jest pełna. Pyta Mariusz Dzierżawski w „Gościu Niedzielnym” z 2 sierpnia 2009: „Czy postępowi technicznemu i wygodzie życia musi towarzyszyć pogarda dla tych, którzy nie mogą upomnieć się o swoje prawa?”

Niewątpliwie w pierwszym szeregu obrońców prawa naturalnego dotyczącego ochrony poczętego życia stoi Kościół Katolicki. Przypominając dekalog obowiązujący każdego

człowieka, stanowczo naucza, że nie wolno zabijać nienarodzonych dzieci. Nie idzie na żaden kompromis, powiada, nie wolno zabijać żadnego życia ludzkiego, bo ono pochodzi od Boga.

Papież Jan Paweł II cieszący się największym autorytetem nie tylko w Kościele Południowym, ale i też na świecie, bronił poczętego życia. Wencyklice *Evangelium vitae* pisał: „Pragniemy zwrócić szczególną uwagę na inny rodzaj zagrożeń wymierzonych przeciw życiu poczętemu lub życiu, które zbliża się do końca: dostrzegamy w nich nowe aspekty, nieznane w przeszłości oraz problemy niezwykłej wagi, związane z faktem, że w świadomości zbiorowej te zamachy na życie tracą stopniowo charakter „przestępstwa” i w paradoksalny sposób zyskują status „prawa” do tego stopnia, że żąda się uznania ich pełnej legalności przez państwo, a następnie wykonywania ich bezpłacie przez pracowników służby zdrowia. Zamachy te uderzają w ludzkie życie, gdy ono jest najsłabsze i całkiem pozbawione możliwości obrony.” Natomiast we włoskim mieście Vicenzy w roku 1991 na spotkaniu z chorymi akcentował: „Życie winno być przyjęte, chronione i szanowane od pierwszego momentu aż do swego naturalnego końca.”

Konferencja Episkopatu Polski wybrała na rok duszpasterski 2008/2009 hasło „Otoczmy troską życie”. Ten apel na pewno pobudził Polaków do refleksji i zastanowienia się nad darem życia, który każdy otrzymał od Boga. Ponad sześćset osób wzięło udział w V Forum Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich naszej diecezji, które odbyło się 13 czerwca w Tarnowie. Hasłem przewodnim Forum były słowa Ojca Świętego Benedykta XVI: „Życie ludzkie jest święte i nienaruszalne”. Na tym spotkaniu zabrał głos Biskup Tarnowski Wiktor Skworc, który powiedział: „To, co usłyszeliście dzisiaj o Ewangelii życia, przekazujcie innym... Nie milczcie! Twórcie atmosferę przyjazną każdemu życiu. Uwrażliwiajcie innych na niezby-



walną świętą wartość życia.” Na zakończeniu forum, jego uczestnicy wystosowali apel do Sejmu RP o podejmowanie działań na rzecz ochrony życia.

Biskup Świdnicki Ignacy Dec, 11 lipca w czasie Mszy świętej, która uroczystie rozpoczęła XVII Pielgrzymkę Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę, powiedział: „Jakże nie wyrazić wdzięczności Radiu Maryja i Telewizji Trwam, które w przestrzeni polskiego Kościoła i Narodu – za wielkim Papieżem Polakiem – bronią ludzkiego życia od naturalnego poczęcia aż do naturalnej śmierci... Nie wolno mówić o wspaniałych osiągnięciach cywilizacyjnych, jeżeli odmawia się niektórym, zwłaszcza najsłabszym prawu do życia.”

Obrońców poczętego życia ludzkiego cieszą pieszki pielgrzymki na Jasną Górę z wielu diecezji w intencji nienarodzonych dzieci, pod hasłem: „Otoczmy troską życie”.

Przeczytałem w „Naszym Dzienniku” z 13 lipca i w „Gościu Niedzielnym” z 19 lipca, że 86 % Amerykanów uważa, że aborcję należy znacznie ograniczyć, a 60 % z nich (1223 osób ankietowało) nie dopuszcza zabijania poczętych dzieci poza przypadkiem gwałtu lub zagrożenia życia matek”. Zakończę moje rozważania przykładem wziętym z „Super Expressu” z 31 marca, który robi niemałe wrażenie: 22 marca 2009 w Montanie (USA) w wypadku lotniczym zginęło czternaście osób. Samolot rozbił się na katolickim cmentarzu Świętego Krzyża, niedaleko grobu nienarodzonego dziecka. Ten samolot należał do Irvinga Morre’a „Bud” Feldkampa III, właściciela największej sieci klinik aborcyjnych w Stanach Zjednoczonych. W katastrofie zginęły jego dzieci i wnuki.

**ks. dr Tadeusz Wolak**

## dokończenie ze strony 13

nizację współdziałania z sojusznikami, sądząc, że niektórzy spośród czytelników tego felietonu najchętniej zobaczyliby ich przed sądem, a innych być może usatysfakcjonowałyby natychmiastowa dymisja winnych tych karygodnych zaniedbań. Dymisję rzeczywiście już mamy, ale nie tych, o których mowa. Złożyć ją musiał dowódca wojsk lądowych generał Skrzypczak – jak na razie jedyny oficer, który ośmielił się publicznie skrytykować politykę dozbierania i wyposażania polskiego kontyngentu. Sukces ma wielu ojców, a w razie klęski najczęściej szuka się kozła ofiarnego.

W państwach Zachodu został zbudowany i utrwalony przez pokolenia system, który mniej lub bardziej skutecznie, ale pozbawia się z polityki i życia publicznego ludzi nieudolnych, nieodpowiedzialnych, skorumpowanych i zwycajnych szkodników. W naszym kraju nawet za sprawy wielkiego kalibru na ogół głowy nie lecają. Mało tego, okazuje się, że za społecznym przyzwoleniem czasami uracają do łask ludzi,

którzy za swoje słowa, a szczególnie czyni już dawno winni się znaleźć na politycznym śmietniku, a czas pracownicy spędzać w kolejkę po zasiłek dla bezrobotnych. Przeprowadzony nie tak dawno przez znany ośrodek badania opinii publicznej sondaż pokazał, jak wysokie poparcie społeczne ma jeden z byłych premierów, człowiek który kilkanaście lat temu, w czasie powodzi stulecia, stanął przed kamerami i tyśiącom Polakom przegrywającym z żywiołem powiedział, że winni są sami poszkodowani, bo się nie ubezpieczyli. Czyżby ludzie już o tym zapomnieli, czy może takie zachowanie polityka w ogóle im nie przeszkadzało.

Tragiczna śmierć kapitana Ambrozińskiego oczywiście nie powinna być wykorzystywana do partyjnych przepychanek. Politycy, niezależnie od barw i sympatii, muszą wyciągnąć z niej jeden zasadniczy wniosek, że od tej chwili nie może być mowy o posyłaniu polskich żołnierzy na niebezpieczne, zagraniczne misje, bez przystosowanego do warunków służby i sprawnego uzbrojenia oraz wyposażenia. Natomiast

dla naszego społeczeństwa ta śmierć powinna być swego rodzaju memento przed ludźmi, których indolencja lub, co gorsza, świadoma działalność, w pewnych okolicznościach, może mieć aż tak bardzo tragiczne skutki.

Dlatego na zakończenie pozostaje mi wyrazić nadzieję, że na politycznym firmamencie już nie zabłysną gwiazdy wypinających się do kamer i po orderach superbohaterów, którzy zza urzędniczego biurka z taką łatwością szafowali żołnierską krwią. A tak przy okazji przydałoby się, żeby także na administracyjną i samorządową scenę nie urwali już politykierzy: superpremierzy skapiący na pomoc powodzianom, superspece od prywatyzacji (czytaj: wyprzedzaży za grosze majątku narodowego), superbudowniczości parę kilometrów płatnych autostrad, molestujący sekretarki supermęscy burmistrzowie i zawsze dobrze poinformowani supersamorządowcy spędzający czas na podsłuchiowaniu rozmów swoich urzędników. A że nadzieja jest matką głupich...

**Adam Ryba**



## Tarnów



**159 000 zł**

**Rok budowy:** 1963  
**Powierzchnia działki:** 642 m<sup>2</sup>  
Dom po częściowym remoncie usytuowany, ok. 2 km od centrum Tarnowa.  
oferta numer: **838**

## Radwan



**135 000 zł**

**Rok budowy:** 1953  
**Powierzchnia działki:** 3,6 ha  
Gospodarstwo rolne o powierzchni 3,60 ha, zabudowane domem drewniany.  
oferta numer: **643**

## Tarnów



**225 000 zł**

**Typ:** murowany  
**Stan:** zamieszkały  
Dom jednorodzinny wolno stojący usytuowany na przedmieściach Tarnowa  
oferta numer: **196**

## Wola Rzędzińska



**6 500 zł**

**Typ działki:** rolna  
**Powierzchnia działki:** 1900 m<sup>2</sup>  
Działka rolna z możliwością przekwalifikowania.  
oferta numer: **832**

## Pleśna



**26 000 zł**

**Typ działki:** rolna  
**Powierzchnia działki:** 85 ar  
Działka rolna usytuowana na obrzeżach miejscowości Pleśna.  
oferta numer: **808**

## Rzuchowa



**45 000 zł**

**Typ działki:** budowlano-rolna  
**Powierzchnia działki:** 12 ar  
Działka budowlano-rolna usytuowana blisko centrum miejscowości Rzuchowa.  
oferta numer: **752**

## Szynwałd



**13 000 zł**

**Typ działki:** rolna  
**Powierzchnia działki:** 99 ar  
Dojazd drogą gminną, polną, w skład nieruchomości wchodzi 3 parcele.  
oferta numer: **645**

## Oferujemy

- pośrednictwo w obrocie nieruchomościami,
- doradztwo na rynku nieruchomości,
- sporządzamy analizy, raporty dotyczące cen, trendów i atrakcyjności lokalizacji.
- analizy finansowe, ekonomiczne, marketingowe, ekspertyzy,
- wycena nieruchomości,
- architektura krajobrazu.

**Nasz główny cel:**  
to bezpieczeństwo transakcji i wygoda korzystania z biura nieruchomości

## Wierzchosławice



**bez prowizji od kupującego!**  
**polecamy**  
**realizacja inwestycji ukończona!**  
**Wierzchosławice koło Tarnowa**  
**nowe apartamenty**

**Zadzwoń i zgłoś swoją nieruchomość do sprzedaży!**  
**Skupujemy nieruchomości - płacimy gotówką**  
(dotyczy wybranych ofert)



# CENTRUM HANDLOWE "DOM-MAX"

## Podłogi



## Drzwi



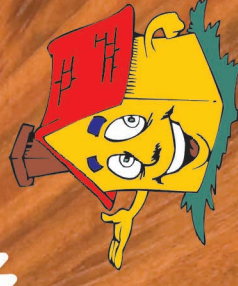
## Okna



[www.dommax.pl](http://www.dommax.pl) tel. 014 62 96 100



U NAS WŁASNE  
NOWE WZORY I KOLORY !!!  
WYBÓR !!!



Zapraszamy: pn-pt 8-18, sob 8-14

# Tarnów, ul. Kochanowskiego 41